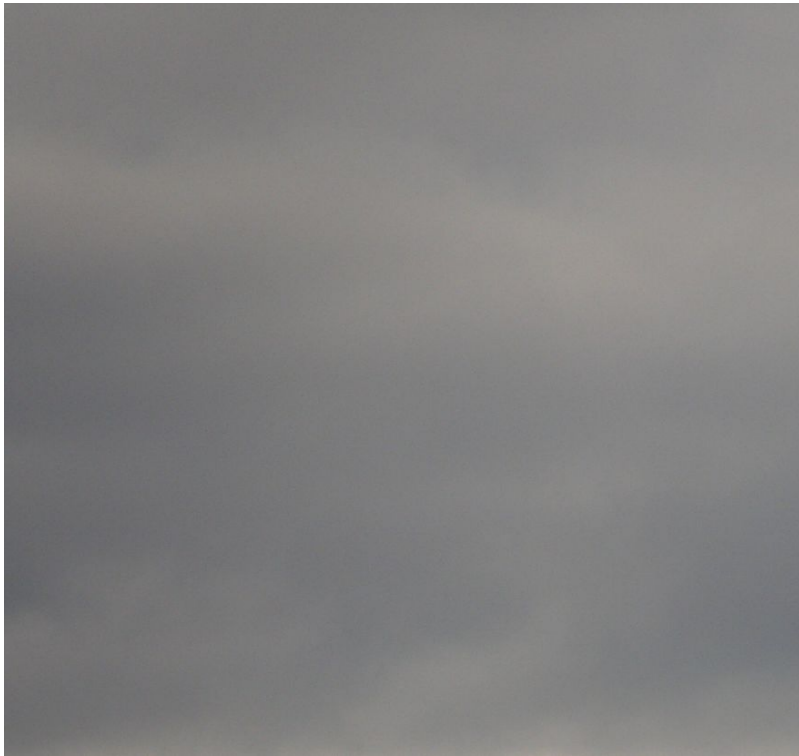


Smog nadal poważnym problemem w Polsce

Utworzono: piątek, 07, luty 2020 10:57 Ilona Hałucha



Jeszcze do niedawna smog uważany był za dość specyficzne zjawisko – połączenie dymu i mgły. Dziś termin ten stał się w Polsce synonimem złego powietrza. W Polsce używa się tego słowa mając na myśli dym i zanieczyszczenia przemysłowe, motoryzacyjne, czy też wytwarzane przez gospodarstwa domowe.

W ich skład wchodzi tzw. pyły zawieszane – jak PM10 i PM2,5, które oznaczają wielkość ich cząsteczek. Są bardzo znikome, przenikają do naszych płuc, a najdrobniejsze z nich – aż do krwioobiegu, stając się wszechobecne w organizmie. W smogu znajduje się także rakotwórczy węglowodór aromatyczny o nazwie benzoalfapiren. Pomiar tej substancji w powietrzu wykazuje w Polsce roczne stężenia przekraczające średnie normy aż o 500-600 proc.

- W 2018 roku w Nowym Targu odnotowano, że rakotwórcza substancja przekroczyła dopuszczalne stężenie aż 18-krotnie – powiedział serwisowi eNewsroom Piotr Siergiej z Polskiego Alarmu Smogowego. - Szkodliwy benzoalfapiren występuje także w dymie tytoniowym. Można więc przeliczyć ekwiwalent pochłanianych substancji rakotwórczych. Oddychanie tak zanieczyszczonym powietrzem odpowiada wypalaniu dziennie jednej paczki papierosów. Jakość powietrza w Polsce plasuje nas w niechlubnej czołówce najmocniej zanieczyszczonych państw europejskich. Spośród 50 najbardziej skażonych miast, aż 36 znajduje się w naszym kraju. To bardzo dosadnie pokazuje skalę problemu, z jakim mamy do czynienia. Porównując stężenia pyłów zawieszonych w miastach takich, jak Londyn, Paryż czy Barcelona do mniejszych miejscowości i wsi w Polsce okazuje się, że w tych małych ośrodkach powietrze jest

Smog nadal poważnym problemem w Polsce

Utworzono: piątek, 07, luty 2020 10:57 Ilona Hałucha

dużo gorszej jakości niż w europejskich metropoliach. Pod względem obecności benzoalfapirenu niekwestionowanie zajmujemy pierwsze miejsce. Wielokrotne przekraczanie dopuszczalnego stężenia tej rakotwórczej substancji jest wręcz niebywałe. W innych krajach wynosi ono poniżej lub też niewiele powyżej normy - alarmuje Siergiej.

Źródło: eNewsroom